

Diana Wolańska

SYTUACJA SPOŁECZNO-POLITYCZNA W JEMENIE PO ODEJŚCIU PREZYDENTA SALIHA

Współczesny Jemen powstał w wyniku zjednoczenia prokomunistycznego Jemenu Południowego i konserwatywnego Jemenu Północnego. W 1993 r. odbyły się pierwsze wybory demokratyczne w tym państwie. Władzę prezydencką objął Ali Abdallah Salih. Rok po wyborach doszło do próby secesji dawnego Jemenu Południowego, co doprowadziło do wybuchu krótkotrwałej wojny domowej, która zakończyła się zwycięstwem wojsk rządowych. W 2006 r. w wyborach demokratycznych dotychczasowy prezydent został, mając duże poparcie, wybrany na kolejną, siedmioletnią, kadencję¹.

Republika Jemenu jest jednym z najsłabiej rozwiniętych państw świata. Poziom dochodu narodowego brutto na jednego mieszkańca był szacowany w 2008 r. na ok. 2,4 tys. dolarów². Zasoby siły roboczej były oceniane w 2012 r. na 6,5 mln osób, z czego większość była zatrudniona w rolnictwie i pasterstwie, a mniej niż jedna czwarta w przemyśle i budownictwie oraz w handlu i usługach. Poziom bezrobocia szacowano na ok. 35%³. W Jemenie jest bardzo wysoki poziom analfabetyzmu, a inną cechą charakterystyczną jest brak wystarczającej liczby placówek edukacyjnych, oświatowych i zdrowotnych⁴.

¹ www.al-bab.com/yemen/pol/elections.htm [05.06.2012].

² www.rijad.polemb.net/?document=143 [05.06.2012].

³ www.cdfai.org/PDF/Troubled%20Yemen-the%20worlds%20next%20failed%20state.pdf [05.06.2012].

⁴ *Ibidem*.

Gospodarka Jemenu jest silnie uzależniona od sektora naftowego (ponad 70% dochodów budżetu). Rozpoznane zasoby ropy naftowej wynoszą 3 mld ton, ale wydobycie tego surowca spadło z poziomu 420 tys. baryłek dziennie w 2005 r., do 310 tys. w 2008 r. W rezultacie eksport ropy naftowej zmniejszył się z 330 tys. do ok. 200 tys. Zasoby gazu naturalnego są obliczane na 478,5 mld m sześć.⁵ Nominalna wartość (według parytetu siły nabywczej) produktu krajowego brutto (PKB) Jemenu jest obliczana na 60,5 mld dolarów, a PKB realny na 27,5 mld dolarów, według danych statystycznych na 2008 r. Ze względu m.in. na spadające w ostatnich latach wydobycie ropy naftowej, Jemen podejmował aktywne starania dla przyciągnięcia inwestorów zagranicznych, oferując m.in. nowe złoża do eksploatacji. Głównymi operatorami w tym zakresie stały się firmy z Norwegii, Kanady, Chin oraz Korei Południowej. We wrześniu 2006 r. Najwyższa Rada Gospodarcza Republiki Jemeńskiej zatwierdziła regulamin przetargu dla firm międzynarodowych na poszukiwanie złóż ropy naftowej w szelfie przybrzeżnym jemeńskich wód terytorialnych. W 2008 r. zawarto porozumienie jemeńskiej National Oil Company z Kuwait Energy Company (KEC), dotyczące inwestycji o wartości 100 mln dolarów przy poszukiwaniu ropy naftowej na szelfie kontynentalnym Jemenu. Założono również joint venture Yemen Gulf of Aden Port Corporation z DP World of the UAE, w celu rozbudowy, kosztem 220 mln dolarów, zdolności przeładunkowych terminala kontenerowego portu w Adenie. Według tych danych wnioskować można, że sytuacja już wcześniej była trudna, a po wydarzeniach, jakie miały miejsce w 2011 r., pogorszyła się jeszcze bardziej⁶.

Ali Abdallah Salih rządził od 1978 r. Północnym Jemenem, a od 1990 r. zjednoczonym państwem. Jego władza opierała się na dwóch podstawach: armii i plemionach. Zacieśnił współpracę z siłami zbrojnymi USA w walce z Al-Kaidą, która zaczęła postrzegać Jemen jako schronienie rezerwowe wobec pogranicza afgańsko-pakistańskiego⁷.

Jemeńskie plemiona tworzą konfederacje, z których najważniejsze i najbardziej wpływowe to Haszid i Bakil. Obydwie rywalizują ze sobą o władzę. Prezydent Salih wywodzi się z plemienia Sanhan, z miejscowości Al-Ahmar, które wchodzi w skład konfederacji Haszid. Jedną z bardzo istotnych spraw, o których należy wspomnieć, jest rywalizacja dwóch rodów z Al-Ahmaru. Jeden ród tworzą osoby spokrewnione i skupione wokół prezydenta Saleha. Drugi, to ród Al-Ahmar, którego czołową postacią był zwierzchnik wszystkich plemion konfederacji Haszid, szejk Abdullah al-Ahmar, wspierający aż do swojej śmierci – mimo przewodzenia największej partii opozycyjnej Al-Islah – prezydenta Saliha. Jednak synowie szejka rozpoczęli rywalizację o wpływy w państwie. Podczas ostatnich protestów otwarcie krytykowali działania władzy centralnej⁸.

⁵ www.rijad.polemb.net/?document=143 [05.06.2012].

⁶ *Ibidem*.

⁷ www.bbn.gov.pl/download.php?s=1&id=6817 [05.06.2012].

⁸ J. Sławek, *Jemen – świat wartości plemiennych*, Kurowice 2011, s. 8.

W styczniu 2011 r., kiedy w Afryce Północnej wybuchły masowe protesty społeczne, w Jemenie również doszło do demonstracji ulicznych. Demonstranci żądali zmiany systemu sprawowania rządów, który okazał się nieefektywny w ograniczaniu bezrobocia i korupcji. W Sanie zebrało się ok. 16 tys. protestujących, a wśród nich znany opozycjonista Tawakil Karman, który jako pierwszy wezwał do nieposłuszeństwa wobec władz⁹. Jednak eskalacja konfliktu nastąpiła w marcu 2011 r. po użyciu przez władze siły, w wyniku czego śmierć poniosło ponad 50 osób. Ich pogrzeby przeistoczyły się w masowe wystąpienia przeciwko reżimowi prezydenta Saliha. Jego działania zostały potępione przez ONZ, UE i USA. Pierwszym żądaniem protestujących stało się teraz odsunięcie od władzy Saliha. Prezydent próbował załagodzić sytuację obiecując, że nie zamierza kandydować na kolejną kadencję, jednak to nie wystarczyło protestującym. Salih najpierw ogłosił rezygnację z ubiegania się o reelekcję w 2013 r. i zapowiedział przekazanie części kompetencji parlamentowi na mocy nowej konstytucji. Następnie zadeklarował, że ustąpi do końca 2011 r., by wreszcie 20 marca 2011 r. zdymisjonować rząd. Przywódca Jemenu konsekwentnie jednak wykluczał zrzeczenie się stanowiska, czego demonstranci domagali się w pierwszej kolejności¹⁰.

Po informacjach z Egiptu, że prezydent Mubarak rezygnuje z prezydentury, sytuacja się zaostriżyła, ulice Sany zappełniły się ludźmi, którzy uwierzyli, że są w stanie zmienić sytuację w Jemenie i odsunąć Saliha od władzy. Doszło do ostrego starcia przed Pałacem Prezydenckim protestujących z siłami bezpieczeństwa, które zaczęły strzelać ostrą amunicją. W wydarzeniach tych uczestniczyło około miliona ludzi. Momentem przełomowym kryzysu w Jemenie stało się przejście 21 marca 2011 r. części dowódców jemeńskiej armii na stronę rebeliantów. Wcześniej ród Saliha zażądał jego rezygnacji, co doprowadziło do rezygnacji ze stanowiska kilku wysokich rangą państwowych dygnitarzy na znak protestu wobec polityki prezydenta, natomiast władze posłuszne Salihowi wprowadziły stan wyjątkowy¹¹. Doszło do starć między członkami lojalnej wobec prezydenta Gwardii Republikańskiej a jednostkami armii, które wystąpiły przeciwko prezydentowi.

Pod koniec marca 2011 r. pojawiły się informacje, że prezydent jest gotów przekazać władzę w „bezpieczne ręce”¹². Zadeklarował wolę porozumienia z opozycją, stworzenie wraz z jej przedstawicielami rządu jedności narodowej, przygotowania nowego prawa wyborczego oraz przeprowadzenia wyborów parlamentarnych. Jednak potem jemeński prezydent ogłosił, że jego reżim pozostaje silny i rozmowy z opozycją utknęły w martwym punkcie. Spowodowało to nasilenie się protestów. W kwietniu 2011 r. na prośbę Rady Współpracy Arabskich Państw Zatok Perskiej, prezydent Salih zgodził się odejść ze stanowiska pod warunkiem zapewnienia mu immunitetu, ale nie podpisał wymaganego zobowiązania, co wzbu-

⁹ [www.inss.org.il/upload/\(FILE\)1331631702.pdf](http://www.inss.org.il/upload/(FILE)1331631702.pdf) [05.06.2012].

¹⁰ www.guardian.co.uk/world/2011/nov/24/yemen-gunmen-shoot-five-dead [05.06.2012].

¹¹ www.economist.com/node/21530103 [05.06.2012].

¹² www.economist.com/node/21543583 [05.06.2012].

dziło oburzenie tłumu. Doprowadziło to do kolejnych krwawych walk z udziałem ciężkiego sprzętu wojskowego¹³.

W czasie jednego z takich starć pod Pałacem Prezydenckim Salih został ciężko ranny i wyjechał z kraju na leczenie do USA. Po tym ataku Salih zaakceptował umowę, która zakończyła jego ponad trzydziestoletnie rządy, czyniąc go ostatnim przywódcą, który został obalony w powstaniach Arabskiej Wiosny¹⁴. Przy podpisywaniu umowy w Arabii Saudyjskiej, prezydent zakończył swoje rządy w Jemenie słowami:

Wydarzenia ostatnich 10 miesięcy miały duży wpływ na Jemen w sferze kultury, rozwoju i polityki. Zagrożona została jedność narodowa i zniszczone zostało to, co budowane było w ostatnich latach¹⁵.

Porozumienie zawarte pod auspicjami Rady Współpracy Państw Zatoki Perської zapoczątkowało kolejny etap przemian w Jemenie. 21 lutego 2012 r. odbyły się wybory prezydenckie, które wygrał dotychczasowy wiceprezydent Abdrabbu Mansur Hadi. Poparło go 99,8% głosujących przy frekwencji 65%. Pomimo że wybór tego prezydenta poparł generał Ali Mohsen al-Ahmar, noblistka Tawakkul Karman i prezydent Barack Obama, wybory nie odbyły się przy pełnej aprobacie społeczeństwa. Zostały one zbojkotowane przez secesjonistów z południa oraz rebeliantów szyickich z północy kraju. Trzeba też zauważyć, że pomimo zmian na szczycie władzy, niekoniecznie nastąpi automatyczna zmiana systemu rządu, gdyż na czele kluczowych ośrodków w państwie, siłach bezpieczeństwa i armii wciąż stoją bliscy krewni byłego prezydenta, w tym jego synowie i bratankowie. Dlatego też przed obecnym prezydentem stoi ogromne zadanie, związane z przeprowadzeniem zmian w systemie bezpieczeństwa i porozumieniem się z ruchem secesjonistów z południa. Destabilizacja polityczna i społeczna związana z odsunięciem od władzy prezydenta Saliha pobudziła bowiem secesjonistów do głoszenia postulatu utworzenia własnego państwa.

Kluczową kwestią dla stabilizacji Jemenu może okazać się stanowisko najważniejszych graczy na arenie międzynarodowej, przede wszystkim Arabii Saudyjskiej, Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych, którym zależy na stabilizacji i pokoju w tym rejonie ze względu na szlaki handlowe na Daleki Wschód.

Po tym ostrym kryzysie politycznym, w którym doszło do masowych demonstracji antyrządowych oraz starcia pomiędzy zwolennikami prezydenta a zbuntowanymi przeciwko rządowi jednostkami armii, sytuacja w tym regionie jest bardzo płynna¹⁶. Pomimo że nie sprawdziły się czarne scenariusze zakłada-

¹³ www.economist.com/blogs/newsbook/2011/09/unrest-yemen [05.06.2012].

¹⁴ www.guardian.co.uk/world/video/2011/nov/24/yemen-saleh-signs-deal-video?intcmp=239 [05.06.2012].

¹⁵ www.npr.org/2011/11/23/142703505/yemen-s-president-to-sign-deal-to-transfer-power [05.06.2012].

¹⁶ www.guardian.co.uk/global-development/2011/dec/22/yemen-humanitarian-crisis [05.06.2012].

jące wybuch wojny domowej, to jednak nie ustał polityczny konflikt pomiędzy zwolennikami byłego prezydenta Alego Abdullaha Saliha a opozycją. Wszystko to jest mocno osadzone dodatkowo w skomplikowanej strukturze klanowej i plemiennej klanu, a sytuacja w wielu regionach kraju wymknęła się spod kontroli władz centralnych. Jedną z głównych przyczyn postępującej destabilizacji Jemenu jest szybko zaostarzająca się rebelia szyitów-zajdytów Huti z północy kraju, a także gwałtowna aktywizacja struktur Al-Kaidy Półwyspu Arabskiego na południu, gdzie dodatkowo żywiołowy renesans przeżywa też idea ponownego odłączenia się od północy¹⁷. Na przykładzie Jemenu można dostrzec, jak łatwo w wyniku upadku struktur władzy i administracji centralnej aktywizują się ruchy odśrodkowe i organizacje terrorystyczne¹⁸.

Jeśli chodzi o problemy Jemenu z szyicką mniejszością Huti, zamieszkującą głównie rejony północne kraju, trzeba zaznaczyć, że konflikt ten w zasadzie trwa nieprzerwanie od 2004 r. Gdy na początku 2011 r. do Jemenu dotarły pierwsze sygnały o Arabskiej Wiośnie, szyicka mniejszość natychmiast zerwała kruchy rozjem z rządem prezydenta Saliha i wznowiła działania zbrojne, ogłaszając poparcie dla demokratycznej opozycji. Tak przynajmniej sytuacja wygląda z pozycji mniej wytrawnego obserwatora. Prawda niestety wygląda inaczej, gdyż szyici jemeńscy nie są w najmniejszym stopniu zainteresowani zamianą dotychczasowego reżimu w Sanie i wprowadzeniem systemu demokratycznego. Głównym celem politycznym Huti jest bowiem odtworzenie zajdyckiej monarchii, obalonej w 1962 r., a etapem pośrednim może być szyickie, zajdyckie państwo na północy dawnego Jemenu¹⁹.

Wznowienie działań w wyjątkowo trudnym dla Jemenu momencie okazało się dla Huti trafną decyzją. W ciągu ubiegłego roku bez specjalnego wysiłku militarnego niemal trzykrotnie zwiększyli oni kontrolowany przez siebie obszar. Obecnie we władaniu szyitów znajduje się już nie tylko ich rodzinna prowincja Sada, ale też sąsiednia prowincja Al-Dżauf oraz znaczna część zachodniojemeńskiej prowincji Hadżdża. Sukcesy Huti w tej ostatniej prowincji wywołały alarm nie tylko w Sanie, ale przede wszystkim w Ar-Rijadzie. Prowincja Hadżdża położona jest bowiem bezpośrednio nad Morzem Czerwonym, a szyici wyraźnie dążą do zajęcia kilku niewielkich portowych miasteczek na wybrzeżu. Ich opanowanie i utrzymanie dawałoby możliwość niemal niczym nieograniczonego korzystania z dostępu do morza, zwłaszcza w zakresie transportu uzbrojenia, zaopatrzenia i ludzi z Iranu.

Ostatnie wiadomości z regionu dowodzą, że od lutego 2012 r. Huti prowadzili zakrojoną na szeroką skalę ofensywę przy granicy z Arabią Saudyjską, której celem miało być oczyszczenie zajmowanych przez nich terenów z aktywnych tam jeszcze sunnickich milicji i grup paramilitarnych. Warto zauważyć, że reżim prezydenta Saliha osiągnął w ostatniej dekadzie mistrzostwo w werbowaniu przeciwko Huti rozmaitych sunnickich ugrupowań zbrojnych, z których wiele było niemal

¹⁷ www.unhcr.org/.../topic,4565c2252,45d0822f2,4e9c1d242,0,,,html [01.06.2012].

¹⁸ www.guardian.co.uk/world/2011/dec/12/al-qaida-prisoners-escape-yemen [05.06.2012].

¹⁹ www.unhcr.org/.../topic,4565c2252,45d0822f2,4e9c1d242,0,,,html [03.06.2012].

jawnie powiązanych z dżihadystami, także z Al-Kaeda of the Arabian Peninsula (AQAP)²⁰. Ciężka sytuacja w kraju sprawiła wówczas, że władze zmuszone były poważnie opustoszyć garnizony w północnych prowincjach, kierując większość tamtejszych sił bezpieczeństwa do stolicy w celu wsparcia rządu. Znacznie wzrosła wtedy rola lokalnych sunnickich milicji mających powstrzymać ataki Huti. Oprócz sunnickich bojówkarzy bardzo szybko pojawiły się jednak także komórki AQAP, które doprowadziły do wybuchu otwartej wojny międzywyznaniowej na północy Jemenu, a jej eskalacja przypadła na początek roku 2012²¹.

Okres Arabskiej Wiosny w Jemenie, który wywołał wielki chaos polityczny w kraju, stał się dla AQAP oraz jej jemeńskiej przybudówki politycznej Ansar asz-Szaria, bardzo owocny. Już na samym początku kryzysu w Jemenie islamiści zdołali opanować kilka większych miast na południu kraju, w tym stolicę prowincji Abyan. Umożliwiło to kontrolę AQAP nad częścią południowego Jemenu, gdzie od dawna znajdowało się zaplecze organizacyjno-szkoleniowe i logistyczne tego ugrupowania, które było zaangażowane w planowanie i organizowanie między innymi różnego rodzaju prób zamachów na cele w USA i Europie²². Bez wątpienia jest to dowód na to, jak AQAP dąży do poszerzenia swoich wpływów oraz zakresu bezpośredniego oddziaływania na sytuację na obszarze tego kraju. Chwiejna sytuacja wewnętrzna w Jemenie jak najbardziej sprzyja realizacji głównego celu, jakim jest obalenie obecnych władz i ustanowienie „islamskiego emiratu jemeńskiego”²³. Głównym elementem tej strategii opanowywanie określonych rejonów tego kraju. Bojówkarzom z AQAP chodzi o uzyskanie rozgłosu oraz zwiększenie prestiżu, jako efektywnej siły politycznej i militarnej, co się wiąże z umocnieniem pozycji nie tylko w Jemenie, ale i w całym regionie.

Przedstawione powyżej obawy przed szybkim umacnianiem się jemeńskich struktur AQAP i wzrostem efektywności militarnej ich działań, już zresztą zdają się znajdować potwierdzenie w toczących się wydarzeniach. Oto 4 marca 2012 r. jemeńscy islamiści zdobyli szturmem bazę wojskową niedaleko Zindzibaru, w której stacjonował batalion zmechanizowany sił rządowych. Jednostka ta w praktyce została przez AQAP rozbita. W walce z islamistami zginęło niemal 200 żołnierzy, a kilkudziesięciu dostało się do niewoli²⁴. W zdobytej bazie ekstremiści z Al-Kaidy przechwycili wiele sztuk ciężkiego uzbrojenia, a także olbrzymie ilości wyposażenia i amunicji. Zapewne m.in. dzięki tym wzmocnieniom już trzy tygodnie później zajęli Radum, portowe miasto w prowincji Shabwa. Jak widać, proces umacniania się pozycji AQAP jest intensywny, a ze względu na swój duży potencjał i dobre położenie struktury islamistów w regionie, stanowią jedno z najpoważniejszych zagrożeń nie tylko dla Jemenu, ale przede wszystkim dla Zachodu. O dużym zna-

²⁰ www.criticalthreats.org/yemen/al-qaeda-arabian-peninsula [25.05.2012].

²¹ www.criticalthreats.org/yemen [25.05.2012].

²² www.criticalthreats.org/yemen/al-qaeda-arabian-peninsula [05.06.2012].

²³ www.unhcr.org/.../topic,4565c2252,45d0822f2,4e9c1d242,0,,,html [15.05.2012].

²⁴ www.criticalthreats.org/yemen/al-qaeda-arabian-peninsula [15.05.2012].

czeniu organizacyjnym i operacyjnym AQAP świadczy też fakt, że jest ona bardzo otwarta na niestandardowe kierowanie regionalnym skrzydłem Al-Kaidy: wydaje anglojęzyczny internetowy magazyn „Inspire”, którego celem jest przyciągnięcie do dżihadu i radykalnej ideologii młodych muzułmanów żyjących na całym świecie. Trzeba przyznać, że dalsze osłabienie władzy centralnej i stan anarchii na ogromnej części tego rejonu, sprzyjają działaniom islamistów²⁵.

Dzisiejszy Jemen jest krajem podzielonym, w którym każdy walczy z każdym o dominację nad terenem. Niestety, nikt nie patrzy na skutki tej walki: na głód panujący w tym rejonie, gdzie ponad milion dzieci jest niedożywionych, a młodzi ludzie, nie mając pracy i perspektyw na założenie rodziny, stają się łatwym celem werbunku bojówek dżihadystów. Brak placówek edukacyjnych i służby zdrowia doprowadza do poważnych problemów, z którym musi się zmierzyć dzisiejsze społeczeństwo. A co najgorsze – odwieczny strach, że dzisiaj jestem a jutro może mnie nie być. Jest oczywiste, że Jemen sam nie poradzi sobie z problemami rozwojowymi i że społeczność międzynarodowa powinna bliżej zapoznać się z tymi problemami, aby mu pomóc.

Abstract

Social and political situation in Yemen after the resignation of President Ali Abdullah Saleh

Yemen is a country which belongs to the world's poorest regions. Constant civil wars, instability of employment, lack of education and healthcare as well as widespread famine, are only some of the major problems which Yemen struggles with.

Due to totalitarian and inefficient rule of the former President Ali Abdall Salli, the political situation worsen leading to so called 'Arab Spring' revolution when the Yemeni society finally said 'no' to the regime. Incompetent political leadership of President Ali Abdullah Saleh as well as his dealings with tribal intricacies created a perfect harbour for al Qaeda creating a sense of destabilizations and fear around the country.

Despite of the reigns of newly-elected president, the situation has not improved. Country still remains in a deep economic and social crisis being on verge of another civil war which could be tragic. The main reason for destabilisation in Yemen is growing conflict between Shiite-Huti from the north of the country as well as rapid activation of al Qaeda structures in the Arabian Peninsula in the south. The situation in Yemen shows us how terrorist organizations and other related groups activate in consequence of abolishment of the country's regime and central administration. This kind of situation is not promising for the future of the country. It needs to be said openly that without help from other countries and international organisations, Yemen is unable to cope with the existing situation and it is the only way to save that region which as we know plays a strategic role in the international arena.

²⁵ www.stosunkimiedzynarodowe.info/arttykul,1290,Sytuacja_w_Jemenie_a_przyszlosc_wojny_z_Al-Kaida [05.06.2012].